

DZIEŃ PAŃSKI W HIPERMARKECIE

"Collectanea Theologica" 72(2002), nr 3, s.180-193.

W pewne niedzielne popołudnie wybraliśmy się razem z kolegą w odwiedzinach do znajomych. W drodze powrotnej, przejeżdżając koło otwartego hipermarketu, postanowiliśmy wstąpić, dosłownie na chwilę, by załatwić jakiś drobny sprawunek, na który przewidywalnie nie będzie czasu w ciągu tygodnia. Oczywiście szybko załatwiłem sprawę i zadowolony z zakupu, w tym przypadku chodziło o specjalny rodzaj żarówki, udaliśmy się do domu. Po otwarciu pudełka z zakupem przekonałem się, że nic nie zyskałem, a nawet straciłem, gdyż żarówka była pęknięta. Na domiar złego rozleciała mi się w rękach i miałem dodatkowe zajęcie tego niedzielnego wieczoru w postaci sprzątania porzrzuconego szkła. Od tej pory powiedziałem sobie: „Nigdy więcej, żadnych, nawet najbardziej drobnych, zakupów w niedzielę”.

Jest wielce prawdopodobne, że ilu ludzi zamieszkuje obszar Polski, tyle będzie komentarzy na temat odrzuconego projektu ustawy na temat całkowitego zakazu handlu w niedzielę. Liberalizacja poglądów na temat sposobu spędzania tego dnia dała do rąk pracodawców argument za zmuszaniem pracowników wielu placówek handlowych do pracy. Z drugiej zaś strony, stworzyło możliwość ciągłego handlu, co skrupulatnie wykorzystuje wielu, nawet wierzących Polaków.

W liście skierowanym do prezydenta RP, biskupi Polscy podkreślali, że „odpoczynek niedzielny to nie tylko nakaz religijny, ale podstawowe prawo człowieka”¹. Ustawa zakazująca handlu w niedzielę zbliżyłaby ustawodawstwo naszego kraju do norm obowiązujących w wielu krajach Unii Europejskiej. Niedziela – jak podkreślają polscy biskupi – jest nie tylko czasem odpoczynku, ale także czasem, który sprzyja zawiązywaniu się coraz głębszych więzi rodzinnych, tworzeniu lokalnych wspólnot oraz uczestnictwa w szeroko pojętej kulturze. Ponadto – jak zauważają biskupi – zakaz niedzielного handlu będzie wydatnie sprzyjał rodzimej produkcji i małym sklepikom, które są zagrożone przez potężne, zagraniczne korporacje handlowe².

Spróbujmy przeanalizować, co takiego kryje się w fenomenie hipermarketów, że społeczeństwo wybiera właśnie je, jako formę niedzielного relaksu w gronie rodziny i przyjaciół. Zastanówmy się również, jak ów fakt ma się do pierwotnej idei, szabatowego, a potem niedzielного, czasu świętowania dnia Pańskiego.

¹ M. Przeciszewski (red.), *Panie Prezydencie prosimy o podpis*. List Biskupów do Prezydenta ws. zakazu handlu w niedzielę, KAI 11.10.2001, www.kai.pl

² Por. tamże.

Rzut oka na sytuację w Polsce

Stosunkowo nowym zjawiskiem na terenie naszego kraju są super- i hipermarkety, które jak grzyby po deszczu mnożą się w polskich miastach, oferując całą gamę towarów po niskich cenach, dostępnych przez całą dobę, przez siedem dni w tygodniu.

Niedziela staje się okazją dla wielu rodzin, nie tylko do wspólnych zakupów, ale także odwiedzin (coś na wzór *Disneylandu*) kolorowych stoisk, pełnych atrakcyjnych, często wręcz bajecznych towarów. Przy okazji takich odwiedzin można coś przekąsić, nawet wypić piwo czy colę w oferowanej przez market promocji. Istniejące przy sklepach place zabaw, kawiarenki czy *snack-bar*, a niejednokrotnie organizowane przez sklep festyny i imprezy o charakterze plenerowym, są dodatkowymi atutami przemawiającymi za wspólnym, rodzinnym spędzeniem właśnie tu wolnego czasu. Wielu nie zamierza nic kupować, lecz przechadzając się wśród sklepowych półek „choruje” na wystawione tam towary, które często są poza ich zasięgiem finansowym. Jednak są też stali klienci, którzy właśnie w niedzielę dokonują wielkich zakupów na cały tydzień, gdyż praca zawodowa nie pozwala im na to w ciągu tygodnia. Dla młodych ludzi jest to miejsce wspólnego „włóczenia się” bez celu, dla zabicia czasu lub „zerkania” na ładne dziewczyny stojące „na promocji”. W normalnym sklepie szybko ktoś nimi by się zainteresował, natomiast tu mogą godzinami wałęsać się między sklepowymi półkami. Wzorce tego typu zachowań w wielu przypadkach płyną z krajów zachodnich, czy też są lansowane przez media.

Jasne światło sprawia, że wszystko tętni życiem, z ukrytych głośników syczy się przyjemna dla ucha muzyka, a głos spikerki informuje klientów o obecnych promocjach w sklepie. „Przyjrzyjmy się, jak ustawiany jest towar w markecie. Towary promocyjne ustawia się na szczytach długich rzędów raków (tak nazywają się wielopiętrowe półki sklepowe). Klient, kiedy widzi promocyjny produkt, dla przykładu miód wystawiony w kilkuset słoikach, jest oczarowany ilością tego miodu, a jednocześnie zachwycony jego niespodziewanie niską ceną. Leci więc jak przysłowiowa pszczoła do miodu i kupuje”³. Jednak na tym nie poprzestaje, gdyż zwabiony naturalną ciekawością rusza dalej, wchodzi między półki i tak wpada w pułapkę przygotowaną przez sklepowych psychotechników. Kolejną atrakcją, która przyciąga oko potencjalnego nabywcy, jest pozornie niska cena: wielkimi cyframi widnieje 4 PLN, a małutkimi 99 lub ogromna cena bez VAT, a pod spodem z VAT-em prawie niezauważalna. Ponadto jest wielce prawdopodobne, niemalże pewne, że klient oprócz towaru w promocji kupi także ten po normalnej cenie, często przepłacając⁴.

Istnieje także druga strona tego problemu: aby ktoś mógł cieszyć się z możliwości dokonania zakupów w dzień wolny od pracy, ktoś inny musi ten dzień ciężko przepracować. Dla wielu pracowników supermarketów sytuacja wygląda tak: albo pracujesz na zasadach ustalonych przez pracodawcę, albo idziesz na bezrobocie. Wobec takiego postawienia sprawy każdy będzie „chciał” pracować w niedzielę. Tym bardziej iż znakomitą większość personelu wielkich magazynów stanowią kobiety, często samotne matki, dojeżdżające z okolicznych wiosek i miejscowości⁵.

³ A. Białous, *Hipermarket*, „Niedziela” 39(2001), s. 20.

⁴ Por. tamże.

⁵ Por. E. M. Kołodziej, *Prawo wyboru? Spór o świętowanie niedzieli*, „Tygodnik Powszechny” 31(1998), s. 5. Niniejszy artykuł jest polemiką z wypowiedzią M. Grafowskiej, która całkowicie usprawiedliwia niedzielny handel, motywując to wolnością każdego, do

Pozostawienie tego faktu bez właściwej oceny moralnej doprowadzi do całkowitej liberalizacji działań, zarówno pracodawców, jak i samych katolików-klientów, którzy stracą całkowicie wyczucie *sacrum* dnia Pańskiego.

Stan prawny w Polsce...

W Polsce generalnie obowiązuje zakaz handlu w niedzielę⁶. Za pracę w niedzielę rozumie się „pracę wykonywaną pomiędzy godziną 6 w tym dniu, a godziną 6 następnego dnia, chyba że u danego pracodawcy została ustalona inna godzina”⁷. Jak w każdej regule, tak i tu są przewidziane pewne wyjątki od tej zasady. W dni ustawowo wolne od pracy można pracować, jeśli wymaga tego ochrona ludzkiego życia, prowadzenie akcji ratowniczej, usunięcia powstałej awarii lub ochrony mienia⁸. Inne przypadki obejmują: zakłady w ruchu ciągłym, zakłady pracujące w czterobrygadowym systemie pracy lub o podobnej organizacji pracy, zakłady o grupowej organizacji pracy, ekipy wykonujące niezbędne remonty, zakłady transportu i komunikacji, zakładowe straże pożarne, służby ochrony mienia, gospodarstwa rolne i hodowlane oraz inne prace ze względu na ich użyteczność społeczną i codzienne potrzeby ludności. Ten ostatni punkt obejmuje swoim zasięgiem: placówki handlowe, zakłady świadczące usługi dla ludności, zakłady hotelarskie, komunalne, opieki medycznej, domy pomocy społecznej oraz zakłady prowadzące działalność w zakresie kultury, oświaty, turystyki i wypoczynku⁹. Pracownikowi zatrudnionemu w niedzielę przysługuje inny dzień wolny w tygodniu, a także powinien mieć raz na trzy tygodnie wolną niedzielę, jeśli zakład pracy pracuje także w niedziele. Zasada ta nie dotyczy czterobrygadowego i grupowego systemu pracy¹⁰.

Reasumując ten punkt naszych rozważań, odnosi się wrażenie, iż w Polsce nie ma konkretnych zasad regulujących zatrudnianie pracowników w niedziele i święta ustawowo wolne od pracy, gdyż liczba wyjątków od tej zasady umożliwia podjęcie każdego uzasadnienia, by dana placówka handlowa czy zakład były otwarte we wszystkie niedziele roku.

...i w krajach UE

Polska jest obecnie w trakcie przygotowań, by za kilka lat dołączyć do krajów Unii Europejskiej. Przez chwilę przyjrzyjmy się, jakie normy prawne obowiązują w poszczególnych państwach zjednoczonej Europy.

Anglia i Walia. Handel w niedzielę reguluje ustawa z 1994 r., która pozwala

sposobu, w jaki chce spędzić ów dzień wraz prawem do powiększania swoich dochodów przez pracę w dni ustawowo wolne od pracy. Por. M. Grałowska, *Prawo czy potrzeba serca?*, „Tygodnik Powszechny” 29(1998), s. 11.

⁶ Por. *Kodeks Pracy*, (dalej jako KP), Warszawa 1999, 1 KP art. 138 §1. Por. także Dz.U. nr 24, poz. 110 z dn. 02.11.1996 r.

⁷ 1KP art. 138 §2.

⁸ Por. 1KP art. 133 §1, pkt 1.

⁹ Por. 1 KP art. 139.

¹⁰ Por. 1 KP art. 140.

mniejszym sklepom na całodobową pracę bez ograniczeń, natomiast wielkie supermarkety (o powierzchni powyżej 280 m²) mogą być czynne na sześć godzin, w godz. 10-18. Wszystkie sklepy muszą być natomiast zamknięte podczas świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy.

Francja i Belgia. Generalnie w tych krajach handel w niedzielę jest zakazany. Jednak istnieją pewne wyjątki od tej reguły, a mianowicie są to małe sklepiki z podstawowymi artykułami żywnościowymi, prowadzone przeważnie przez imigrantów z krajów muzułmańskich. Ludzie w tych krajach nie mają zwyczaju robienia zakupów w niedzielę. Wyjątek od tej reguły stanowią rejony turystyczne obu państw.

Szwajcaria. Referendum, które odbyło się w grudniu 1996 r. pokazało, iż Szwajcarzy są przeciwni handlowi w niedzielę, aczkolwiek produkty podstawowej potrzeby, a także czasopisma i papierosy, można kupić nawet w ten dzień.

Austria. Z wyjątkiem centrów turystycznych oraz handlu na dworcach, sklepy są nieczynne. Pod koniec 1998 r. wprowadzono nowelizację przepisów o czasie wolnym od pracy w austriackim kodeksie pracy. Nowe przepisy stwarzają możliwość pracy w dni ustawowo wolne, o ile wymagają tego gospodarcze interesy państwa. Przeciwno takiemu sformułowaniu zaprotestował Kościół oraz związki zawodowe. Według badań przeprowadzonych przez wiedeński dziennik „Standart” ponad 75% Austriaków jest przeciwno handlowi w niedzielę.

Włochy. Po 1995 r. prawne regulacje zakazujące otwarcia sklepów w niedzielę zostały znacznie zliberalizowane. Obecnie zezwolenia na otwarcie sklepów wydają władze regionów i gmin, co powoduje, iż nietrudno znaleźć otwarty supermarket. Zabezpieczeniem przed powszechnym otwieraniem wszystkich sklepów w niedzielę jest przepis, który przewiduje, że pracownik zatrudniony w niedzielę powinien dostać 130-procentowy dodatek do płacy. Większości pracodawców nie stać na taki wydatek.

Hiszpania i Portugalia. Podstawowe artykuły spożywcze Hiszpanie mogą kupić praktycznie wszędzie. Jednak supermarkety mogą być otwarte przez sześć dowolnie wybranych niedziel w roku. Inne zasady oczywiście obowiązują w regionach turystycznych. Podobnie jest w Portugalii, gdzie supermarkety mogą w niedzielę pracować do godz. 13. Natomiast są otwarte wielkie centra handlowe, z których Portugalczycy chętnie korzystają.

Niemcy. Przez wiele lat obowiązywał zakaz handlu w niedzielę. Pewna liberalizacja nastąpiła w 1996 r. i od tego czasu niektóre sklepy mogą pracować w wydłużonym czasie. Generalnie jednak jest zakaz handlu w niedzielę. Nadal 57% społeczeństwa jest za utrzymaniem ustawy o zakazie handlu w niedzielę¹¹.

Jak widać z powyższego zestawienia, również i na tym polu znacznie odbiegamy od naszych przyszłych partnerów unijnych. Kraje Zachodu, tak często krytykowane za swój liberalizm moralny i swobodę obyczajów, okazują się o wiele bliższe zachowania III przykazania Dekalogu niż katolicka Polska.

Biblijna wizja świątecznego spoczynku

Aby zrozumieć wartość i sensowność niedzielnego spoczynku, należy sięgnąć do korzeni, które nadają właściwy sens i rozumienie chrześcijańskiej tradycji dnia

¹¹ Por. M. Preciszewski, *Zakupy niedzielne w krajach europejskich (dossier)*, KAI 19.06.1999, www.kai.pl.

Pańskiego. Sięgnięcie do źródeł biblijnych pozwoli prześledzić proces przeobrażania się żydowskiego, cotygodniowego święta w chrześcijańską niedzielę.

Protoplastą chrześcijańskiej niedzieli jest dzień żydowskiego szabat, który był obchodzony każdego siódmego (według naszego kalendarza szóstego) dnia tygodnia. Miał on na celu umożliwienie odpoczynku wszystkim zatrudnionym niewolnikom (por. Wj 23,12; Pwt 5,12). Motywem jego wprowadzenie do tradycji żydowskiej była chęć naśladowania Boga-Jahwe, który odpoczął po dziele stworzenia świata (por. Rdz 2,2). Idee tę potwierdzają także Wj 31,12 oraz Ez 20,12, które podkreślają świętość owego dnia. Tak więc siódmy dzień tygodnia miał także charakter kultyczny (por. Oz 2,13; 2Krn 4,23; Iz 1,13), gdy Żydzi oddawali cześć Bogu¹².

Starotestamentalne ujęcie przykazania świątecznego odpoczynku było bardzo rygorystycznie przestrzegane: nie wolno było rozpalać ognia (por. Wj 35,3), zbierać drew (Lb por. 15,32), przygotowywać posiłków (por. Wj 16,23). Od gorliwego przestrzegania tego przepisu prawa uzależnione było spełnienie się obietnic eschatologicznych (por. Jr 17,19-27; Iz 58,13n.; Ne 13,15-22). W tym dniu Izraelici gromadzili się na „świętych zebraniach” (Kpł 23,3), składali ofiary (por. Lb 28,9n.) i zmieniano chleby pokładne (por. Kpł 24,8; 1Krn 9,32). W miejscach oddalonych od Jerozolimy obrzędy te zastępowano gromadzeniem się na wspólnej modlitwie w synagogach, gdzie czytano i komentowano Pismo święte. W czasie powstania machabejskiego gorliwość o przestrzeganie dnia szabatowego odpoczynku posunięta była aż do heroizmu: tzw. *hassidim* wolą być zmasakrowani niż chwycić za broń, by stanąć do walki we własnej obronie (por. 1Mch 2,32-38). Z biegiem lat frakcja faryzeuszy wypracowała wiele drobiazgowych przepisów związanych z zachowywaniem szabat¹³.

Chrystus wkraczając w historię zbawienia nie obala szabat (por. Łk 4,16), lecz ostro występuje przeciw bezdušnemu rygoryzmowi i formalizmowi, jaki towarzyszył jego zachowywaniu. W swoim nauczaniu podkreśla, że to szabat jest dla człowieka (por. Mk 2,27). Kierunkowskazem, jakim winni kierować się Jego uczniowie, jest przykazanie miłości (por. Mt 12,5; Łk 13,10-16; 14, 1-5)¹⁴.

Uczniowie Chrystusa początkowo zachowywali dzień szabat (por. Mt 28,1; Mk 15,42; 16,1; J 19,42). Nawet po Jego wniebowstąpieniu zebrania odbywające się w szabat były przez apostołów wykorzystywane do głoszenia Ewangelii (por. Dz 13,14; 16,13; 17,2; 18,4). Jednak już wtedy dniem kultu stał się dzień zmartwychwstania, czyli „pierwszy dzień tygodnia” (Łk 24,1), nazwany z czasem „dniem Pańskim” (Dz 20,7; Ap 1,10). Pierwsze gminy chrześcijańskie właśnie w ten dzień gromadziły się na wspólnej *agape*, dziękczynieniu, gdzie słuchano słów Pana i łamano się chlebem, rozdzielano jałmużnę (por. 1Kor 16,2; Hbr 10,25)¹⁵.

W dniu Pięćdziesiątnicy, gdy wszyscy apostołowie byli zgromadzeni w Wieczerniku (był to pierwszy dzień po szabacie, a więc niedziela) otrzymali obiecany dar - Ducha Świętego (por. Dz 2,1-13). Załęczni uczniowie ogarnięci mocą z wysoka przeobrażają się w gotowych na wszystko głosicieli Ewangelii (por. Dz 2,14-36; 3,1-11; 3,12-26; 4,8-12; 8,25-40). W tym dniu po żydowskim Święcie Tygodni, które

¹² Por. X. Leon-Dufour (red.), *Słownik teologii biblijnej*, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1990, s. 924-925.

¹³ Por. tamże.

¹⁴ Por. tamże.

¹⁵ Por. tamże, s. 926.

przypadało w siódmym tygodniu po święcie Paschy, w Jerozolimie przebywało wielu Żydów z różnych stron starożytnego Wschodu (por. Dz 2,9-11), i to właśnie oni byli świadkami, a zarazem pierwszymi, którzy doświadczyli mocy Ducha Świętego działającego w młodym Kościele. Słowa apostołów skierowane do licznie zebranych były rozumiane przez wszystkich obecnych, mimo różnorodności języków, jakimi się posługiwali (por. Dz 2,5-8). Zesłanie Ducha Świętego stanowi jakby konsekrację Kościoła, otwierając drogę ewangelizacji. Od tego momentu nastąpił dynamiczny rozwój, zarówno przepowiadania Ewangelii po całym ówczesnym świecie, jak i rozwój doktryny chrześcijańskiej¹⁶.

Symboliczna ewolucja od szabatu do dnia Pańskiego posuwa się dalej i wprowadza człowieka w klimat eschatologiczny. „Pierwszy dzień tygodnia” w perspektywie powtórnego przyjścia Chrystusa staje się „dniem ósmym”, w którym wszyscy dostąpimy na wzór Zmartwychwstałego wiecznego odpoczynku razem z Nim (por. Hbr 4,1-11). Wtedy nastąpi prawdziwy szabat (niedziela), kiedy wszyscy odpoczną po trudach swego ziemskiego życia w domu Ojca (por. Hbr 4,10; Ap 14,13)¹⁷.

Biblia podkreśla poczwórny aspekt świątecznego odpoczynku: naśladowanie Stwórcy, który odpoczął po dziele stworzenia, nie tyle, by „odetchnąć”, lecz by podziwiać to, co dobre i piękne (por. Rdz 1); wymiar kultyczny: oddawanie czci Bogu, czas uświęcony przez Jahwe i poświęcony wyłącznie Jemu. Ważnym elementem, który towarzyszy świętowaniu dnia Pańskiego jest także radosne wspomnienie wielkich dzieł Bożych, które w sposób szczególny zaważyły na dziejach ludzkości (zmartwychwstanie i zesłanie Ducha Świętego). I w końcu niedziela jest „ósmym dniem tygodnia”, który prowadzi człowieka ku wieczności, ku *eschata*, gdzie na wieki spocznie w Panu.

Niedziela w nauczaniu Kościoła

Nauczanie Kościoła odnośnie do świętowania niedzieli od wieków jest zgodne - jest to dzień poświęcony Panu.

Pierwsze pisma Ojców Apostolskich podkreślają wyjątkowość tego dnia: „W dniu Pana, w niedzielę, gromadźcie się razem, by łamać chleb i składać dziękczynienie ...”¹⁸. Niedziela jest dniem wspólnoty, która gromadzi się w imię Pana na wspólnym składaniu dziękczynienia za wszystkie dary.

„Mówi im jeszcze: «Waszych świąt nowiu i szabatu nie mogę ścierpieć». Popatrzcie, co to znaczy: Nie te terażniejsze szabaty są dla mnie przyjemne, lecz ten, który sam ustanowiłem i w którym doprowadziwszy wszystko do spoczynku, uczynię początek dnia ósmego, to jest początek nowego świata. Dlatego też świętujemy z radością dzień ósmy: w dniu tym Jezus powstał z martwych i ukazawszy się [uczniom] wstąpił do nieba”¹⁹. Przez zmartwychwstanie Jezus zaprowadził nowy ład

¹⁶ Por. R. E. Brwon, J. A. Fitzmyer, R. E. Murphy (red.), *Katolicki komentarz biblijny*, (red. Wyd. polskiego W. Chrostowski), Warszawa 2001, s. 190-196.

¹⁷ Por. X. Leon-Dufour (red.), *Słownik teologii...*, dz.cyt., s. 926..

¹⁸ *Didache*, XIV,1, w: *Pierwsi świadkowie. Pisma Ojców Apostolskich*, M. Starowieyski (red.), Kraków 1998, s. 39.

¹⁹ *List Barnaby*, XV, 8-9, w: *Pierwsi świadkowie...*, dz.cyt., s. 195.

w świecie, a człowiek może cieszyć się nadzieją, że w niedługiej przyszłości spocznie wraz ze swoim Mistrzem w Jego królestwie,

Z kolei Ignacy Antiocheński podkreśla, odwołując się do rytów pogańskich, iż niedziela jest dniem Słońca, które w dniu zmartwychwstania wzeszło i zaświeciło całej ludzkości²⁰.

Źródłem i zarazem celem, jaki przyświeca świętowaniu niedzieli, jest przede wszystkim zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Fakt ten stał się dla świata chrześcijańskiego przełomem, otwierając mu drogę zbawienia. Od wieków w tym dniu Kościół gromadził się na sprawowaniu świętej Liturgii²¹, która stanowiła dla niego źródło łaski, bez której nie ma ani „duchowego wzmocnienia, ani miłości”²². Jest to dzień pierwszy ze wszystkich dni tygodnia, w którym każdy wierzący powinien dokonać korekty swego życia i stanąć wobec Chrystusa, „by niejako przeżyć na nowo doświadczenie dwóch uczniów z Emaus, którzy czuli, jak «serce pałało w nich», gdy Zmartwychwstały przyłączył się do nich w drodze, «wyjaśniał im Pisma i objawił się przy łamaniu chleba» (por. Łk 24,32. 35)”²³

Świętowanie zmartwychwstania Chrystusa w kontekście postawionego problemu jest niewykonalne. Katolik, który po Eucharystii na następnych kilka godzin zatrzymuje się w hipermarkecie, przypomina ewangeliczne ziarno, które padło między ciernie (por. Mk 4,7), te je zagłuszają i nie pozwalają wydać właściwych owoców.

Ważnym elementem świętowania dnia Pańskiego jest pamięć o wielkich dziełach, których Bóg dokonał w historii ludzkości. Do takich z pewnością chrześcijanie zaliczają dzieło stworzenia świata.

„Bóg odpoczął” (por. Rdz 2,2), ale nie zaprzestał swej działalności. Jego odpoczynek był zatrzymaniem się na kontemplacji dobra, jakie dostrzegał w swym dziele. Praca ludzka, którą każdy podejmuje, nie może się ograniczać tylko do powiększania swych dóbr materialnych, ale powinna służyć szeroko pojętemu dobru. Człowiek, przerywając codzienny trud, zatrzymuje się na wzór Boga, by podziwiać ogrom Bożego daru, jakim jest kosmos, a jednocześnie poczuć, że on sam jest współpracownikiem w dziele ujarzmiania i przemieniania świata²⁴.

Opis stworzenia świata jest swoistą „Ewangelią pracy”, ona bowiem ukazuje wielką godność człowieka, który został stworzony na obraz i podobieństwo Boga (por. Rdz 1,27) i dopuszczony zarówno do pracy, jak i odpoczynku, by stawał się coraz bardziej tym, kim powinien stawać się z woli Bożej.

Idea niedzieli spędzonej na podziwianiu asortymentu domu handlowego stoi w wyraźnej sprzeczności z nauczaniem Kościoła. Dzień Pański ma służyć odpoczynkowi, który człowiek może znaleźć tylko w Bogu, gdyż przy Nim odpoczywa całe jego jestestwo, zarówno sfera fizyczna, psychiczna, a nade wszystko duchowa. Kontemplacja Bożego stworzenia przybliży człowieka do jego źródła i pozwala mu po części odkryć piękno samej istoty Boskiej natury.

²⁰ Por. Ignacy Antiocheński, *List do Kościoła w Magnezji*, IX, 1-2, w: *Pierwsi świadkowie...*, dz.cyt., s. 122.

²¹ Por. *Konstytucja o Liturgii „Sacrosanctum Concilium”*, (dalej jako KL), w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, nr 106.

²² Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, III, q. 79, a. 1,4.

²³ Jan Paweł II, List apostolski „Dies Domini” o świętowaniu niedzieli, (dalej jako DD), Watykan 1998, nr 1.

²⁴ Leon XIII, *Encyklika „Rerum novarum”*. O kwestii robotniczej, Watykan 1891, nr 32.

Niedziela jest także pamiątką dnia, w którym rozpoczął swoją działalność Kościół. Zmartwychwstały Chrystus daje swoim uczniom oraz wszystkim wierzącym dar Ducha Świętego. Niedziela jest więc nie tylko „Paschą tygodnia”, ale w tym kontekście staje się również „Pięćdziesiątnicą tygodnia”. W tym dniu w sposób szczególny chrześcijanie są wezwani do radości, jaką w dniu Zielonych Świąt przeżywali Apostołowie wraz z Maryją zgromadzeni na modlitwie w Wieczerniku. Warto w ów dzień sięgnąć pamięcią do dnia własnego bierzmowania i odczytać na nowo zobowiązania płynące z tego faktu dla życia osobistego i wspólnotowego²⁵.

„Wszyscy oni [uczniowie] trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego” (Dz 1,14). Jak wynika z powyższego tekstu u podstaw doświadczenia Ducha Pańskiego leży modlitewne skupienie, zatopienie się w Bogu, który jest sprawcą owego daru. Skupienie wśród ostrych świateł, muzyki, reklam i tłumy ludzi odwiedzających supermarket jest poza zasięgiem, nawet najbardziej „wprawionego kontemplatyka”.

Dzień Pański był określamy mianem pierwszego dnia tygodnia (por. Mk 16,2), lecz dla wielu Ojców Kościoła był to także „ósmo” dzień tygodnia. Tak jak „pierwszy” symbolizuje początek czasu – nowe życie z Chrystusem zmartwychwstałym, tak „ósmo” oznacza jego kres. W tak rozumianej symbolice niedziela staje się nieustannym świętowaniem życia wiecznego, które winno podtrzymywać chrześcijańską nadzieję. W ów dzień w pełni urzeczywistni się to, co zapowiadała symbolika szabat. Będzie to dzień wytchnienia, dzień bez zmierzchu²⁶.

„Dzień wieczności” nastraja do skoncentrowania się na śmierci, na przygotowaniu się do tego ważnego momentu. Podobnie jak w poprzednich przypadkach, czas spędzony na robieniu zakupów nie nastraja do tego typu refleksji.

Chrześcijańska wizja dnia odpoczynku położyła akcent na pierwszy dzień po szabacie, w którym dokonało się zmartwychwstanie Pana. Paschalne misterium Chrystusa stanowi bowiem pełne objawienie początków świata, zwieńczenie historii zbawienia i zapowiedź końca świata. Dzień ten winien być dniem radości. Tej radości, z jaką Bóg przyglądał się swemu stworzeniu; z jaką Chrystus objawił się swoim uczniom, przynosząc im dar pokoju Ducha (por. J 20,19-23) oraz radości, jaką niesie nadzieja nieśmiertelności w domu Ojca. W świetle tych tajemnic żydowski szabat nabiera pełniejszego sensu, został ubogacony i zrozumiany. Od szabat dochodzi się do pierwszego dnia po szabacie, od siódmego dnia do pierwszego, od *dies Domini* do *dies Christi*²⁷.

Racje antropologiczne świętowania niedzieli

Człowiek w swej strukturze nie jest tylko zespołem określonych komórek, które współpracując ze sobą powodują, że żyje, porusza się i może wykonywać wiele czynności. Natura ludzka jest o wiele bardziej skomplikowana i niesie w sobie zarówno cechy materialne, jak i psychiczne, intelektualne, emocjonalne i duchowe. W dzień odpoczynku wszystkie sfery składające się na człowieka domagają się swoich praw i należytego im odpoczynku. Wychodząc od takich założeń łatwo dojść do wniosku, że świętowanie niedzieli, jako dnia wytchnienia po trudach

²⁵ Por. DD, 28.

²⁶ Por. DD, 26.

²⁷ Por. DD, 18.

całotygodniowej pracy, jest wymogiem antropologicznym, którego odrzucenie pociąga za sobą określone konsekwencje.

Nikt nie żyje sam. Życie ludzkie przebiega w określonej wspólnotce, której najmniejszą komórką jest rodzina. To właśnie ona domaga się poszanowania swoich praw szczególnie w dniu, kiedy jej członkowie, wolni od obowiązków, mogą cieszyć się sobą i wzajemnie się ubogacać²⁸. W takim dniu warto wraz z całą rodziną wybrać się do kina, teatru lub po prostu do parku, lasu czy poza miasto, nie dla zabicia czasu, lecz by przeżyć ten dzień na wspólnej refleksji, na chwili samotności, która regeneruje człowieka. Warto także sięgnąć po poważniejszą lekturę, która pogłębia duchowość lub zdobyć się na poważną rozmowę ze współmałżonkiem lub dziećmi, która z kolei wiąże z domownikami²⁹.

Dzień ten powinien być inny niż pozostałe dni tygodnia, a jednocześnie powinien służyć odzyskaniu równowagi psychofizycznej i duchowej. Zaleca się więc godziwy, aktywny wypoczynek, który będzie prowadził do ubogacenia osobowości, pogłębienia relacji interpersonalnych, a także stanie się okazją do chwili zachwytu wobec otaczającego nas Bożego piękna³⁰.

Bóg stwarzając kosmos w żadnym ze stworzeń nie znalazł odpoczynku, dopiero po stworzeniu istoty ludzkiej mógł spocząć. Dlatego „dzień Boży” na zawsze pozostanie związany z „dniem człowieka”, w którym człowiek świłtując odnajduje w pełni samego siebie, bardziej staje się tym, do czego powołał go Stwórca – człowiekiem obdarowanym Bożym podobieństwem³¹. Całe życie człowieka ma być przeniknięte wdzięcznością za wielkie dzieła Boże, lecz są chwile szczególne, gdy człowiek wznosi swój głos do Boga w szczerym dialogu. Do takich chwil z pewnością należy dzień Pański, gdy każdy uświadamia sobie swoją zależność od Stwórcy i staje przed Nim w „nowości” i „oderwaniu” od spraw doczesnych, a oddaje się wyłącznej kontemplacji Jego majestatu³².

Niedziela w sposób ścisły wiąże się z godnością człowieka, zatem każdy negujący sens niedzieli jako dnia odpoczynku, ujawnia zawężoną wizję człowieka. Współczesne nastawienie technologiczne i materialistyczne sprawia, że stawia się człowieka w roli konsumenta lub producenta. Jeśli więc człowiek odczuwa jakąkolwiek potrzebę, winna ona być natychmiast zaspokajana, niezależnie od dnia i godziny. To z kolei oznacza, że sklepy i lokale powinny być nieustannie otwarte, a przemysł zobowiązany jest wciąż produkować, by nadażyć za potrzebami swoich klientów³³. „Skoro produkuje się «taśmowo», niechże i sprzedaż odbywa się «taśmowo» w sklepach otwartych wieczorem, w nocy, w sobotę, w niedzielę”³⁴.

²⁸ Por. Jan XXIII, *Encyklika „Mater et Magistra”*. O współczesnych przemianach społecznych w świetle nauki chrześcijańskiej, Watykan 1961, nr 250.

²⁹ Pos. S. Witek, *Duszpasterstwo w konfesjonale*, Poznań 1988, s. 100.

³⁰ Por. *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, nr 61, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002.

³¹ Por. DD, 61. Por. także Jan Paweł II, *Pielgrzymka do Ojczyzny, Homilia w czasie Mszy świętej*, Lubaczów 03.05.1991, nr 6, w: *Drogowskazy dla Polaków Jana Pawła II. Komoputeropwy zbiór wypowiedzi Ojca Świętego do rodaków*, Kraków 1999.

³² Por. DD, 15.

³³ Por. K. Jeżyna, *I przykazanie kościelne*, w: *Przykazania kościelne dzisiaj*, J. Nagórny, J. Gocko (red.), Lublin 2001, s. 113.

³⁴ J. Kowalski, *Humanistyczny wymiar niedzieli*, w: *Niedziela dzisiaj. Sacrum w życiu społecznym*, J. Krucina (red.), Wrocław 1993, s. 138.

Niedziela handlowa ma również drugie oblicze. Aby ktoś mógł nasycić swoją chęć posiadania akurat w tym dniu, inny człowiek musi dla niego pracować. Jest to ewidentne naruszenie pewnego rytmu pracy i czasu przeznaczonego na odpoczynek, który stanowi antropologiczną podstawę kultury ludzkiej. Takim sposobem redukuje się człowieka do pracy, a tym samym stwarza niebezpieczeństwo, że stanie się on jej niewolnikiem. Jeśli liczy się tylko wydajność i odpowiedzialność, to praca przestaje być życiem, lecz życie staje się pracą z małymi przerwami na zregenerowanie sił (do pracy). To utylitarystyczne podejście sprawia, że w zasadzie tylko dwie kategorie organizują życie indywidualne i społeczne: praca i odpoczynek, produkcja i konsumpcja, zaś trzecia kategoria - świętowanie – zostaje zagubiona³⁵.

Niedziela ma w końcu wymiar społeczny – jest czasem, który można poświęcić na działalność charytatywną. Już w czasach apostołskich zgromadzenia niedzielne były okazją do dzielenia się dobrami materialnymi z uboższymi członkami wspólnoty (por. 1Kor 16,2). Słów św. Pawła, mówiących o wspieraniu ubogich, nie należy traktować jako swoistej „daniny”, lecz jako odwołanie się do kultury solidarności³⁶.

Niedzielę określa się jako dzień radości, lecz trudno tę radość przeżywać w oderwaniu od innych, szczególnie osób chorych i samotnych. Współczesne czasy wytworzyły ogromną przepaść między ludźmi bogatymi a ubogą częścią społeczeństwa. Z pewnością nietrudno w każdym środowisku spotkać osoby starsze, samotne, dzieci imigrantów czy po prostu tak bardzo licznych bezdomnych. Niech niedziela stanie się szczególnym, dniem miłosierdzia i solidarności z tymi wszystkimi, którzy nie znaleźli szczęścia w życiu³⁷.

Człowiek jako dzieło rąk Stwórcy nie tylko powinien stawać wobec Niego w postawie dziękczynienia za wielkie dary Jego miłości, ale musi również brać pod uwagę swoją ludzką kondycję, która domaga się godnego traktowania. Człowiek pracuje, aby żyć, nie żyje, by pracować; praca jest dla niego środkiem, a nie celem jego ziemskiej egzystencji. Dzięki twórczej pracy istota ludzka rozwija swoją osobowość, udoskonala ją i coraz bardziej jednoczy z Bogiem Stworzycielem. W odpoczynku zaś, regenerując swoje siły psychofizyczne, pogłębia swą jedność z Bogiem przez wznoszenie swego serca i myśli ku Niemu; z najbliższymi dzięki chwilom spędzonym na wspólnej, godziwej i ubogacającej rozrywce. I w końcu odkrywa swoją godność i powołanie do bycia w pełni człowiekiem, takim jakim na początku uczyniły go ręce Stwórcy

• • •

Zrozumienie istoty dnia świętego jest zrozumieniem wydarzeń, które doprowadziły człowieka do nowego Przymierza, zawartego w Jezusie Chrystusie. Świętowanie tych wydarzeń prowadzi do zjednoczenia z Bogiem i podnoszenia człowieczeństwa na coraz wyższy poziom.

Bardzo ważnym aspektem kultury świętowania jest wiara. Właśnie w niedzielę dokonały się najważniejsze wydarzenia zbawcze w dziejach ludzkości. Wiara w fakt zmartwychwstania pociąga za sobą radość, a jednocześnie pragnienie spotkania Zmartwychwstałego, jak owi uczniowie z Emaus (por. Łk 24,13-33), lecz trzeba mieć otwarte oczy, uszy i serce, by Go rozpoznać w sakramentalnym znaku chleba i wina,

³⁵ Por. J. Jeżyna, *I przykazanie...*, dz.cyt., s. 114.

³⁶ Por. DD, 70.

³⁷ Por. DD, 72.

w głoszonym słowie Bożym i znakach czasu.

Nauczanie Kościoła oparte na przesłaniu biblijnym winno ukazywać wiernym nie tylko ów poczwórny aspekt świątecznego odpoczynku, ale także jego wymiar antropologiczny. Katolicy winni stawiać sobie pytania: Po co pracuję? Jaki jest sens pracy? Czy wartości materialne są najważniejsze w życiu? Od prawidłowej na nie odpowiedzi zależy w dużej mierze los dnia Pańskiego i jego poszanowanie. Życie człowieka ma zdążać do świętości, a praca jest jednym ze sposobów jej osiągnięcia. Ma ona służyć człowiekowi do jego osobowego rozwoju, polepszenia jego bytu oraz społeczeństwa. Nigdy jednak człowiek nie może być niewolnikiem pracy, ani tym bardziej pracodawcy, który nie ma prawa naruszać wolność jego sumienia.

Niedziela winna także służyć promowaniu życia rodzinnego, tym bardziej że w tym dniu większość członków rodzin, wolna od zajęć, może wspólnie zasiąść do świątecznego obiadu, razem udać się za miasto na łono natury, czy w inny godziwy sposób spędzić wspólnie ten czas.

Jak podkreśla w *Dies Domini* Jan Paweł II, dzień Pański jest dniem miłosierdzia względem tych wszystkich, którzy są chorzy, samotni, często pozbawieni podstawowych środków do życia. Chrześcijanie nie mogą pozostać obojętni na los wielu, często mieszkających obok, braci i sióstr w potrzebie.

W dobie Internetu i świata multimedialnego trzeba powrócić do zachwyty nad pięknem rzeczy najprostszych. Młode pokolenia już nie potrafią cieszyć się pięknem przyrody – stanąć w zachwycie wobec wspaniałych dzieł Stwórcy, lecz swoje chore poczucie estetyki zaspokajają odwiedzaniem stron internetowych lub oglądaniem kolorowych promocji w supermarketach.

Obecna sytuacja polityczna naszego kraju nie zapowiada ważnych zmian w ustawodawstwie odnośnie do świętowania niedzieli, jako dnia całkowicie wolnego od pracy. Dopóki katolicy będą systematycznie odwiedzać otwarte w niedzielę sklepy, tak długo ich właściciele i kierownicy będą starali się, by we wszystkie dni wolno pozostawały one otwarte. Dlatego ogromne zadanie stoi przed Kościołem, by następne pokolenia Polaków wychować do nowej zasady – niedziela jest święta i nie dopuszcza ustępstw w imię wygody czy korzyści materialnych dla budżetu państwa.